

## **Postanowienie Sądu Najwyższego**

**z dnia 27 listopada 2019 r.**

**V KK 505/18**

Przewodniczący: Sędzia SN Wiesław Koziół.

Sędziowie SN: Rafał Malarski (spr.), Andrzej Stępa.

Przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry.

Sąd Najwyższy w sprawie D. M. skazanego z art. 189 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 27 listopada 2019 r., kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 29 maja 2018 r., sygn.

akt IV Ka (...), utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G. z dnia 6 lutego 2018 r., sygn. akt VII K (...),

I. oddala kasację;

II obciąża skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.

### **UZASADNIENIE**

Sąd Rejonowy w G., wyrokiem z 6 lutego 2018 r., uznał D. M. za winnego tego, że w okresie od 1 lipca do 2 listopada 2016 r. przez uporczywe nękanie A. B. wzbudził u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia i istotnie naruszył jej prywatność, przy czym w nieustalonym bliżej okresie do 12 sierpnia 2016 r. w celu uzyskania informacji o aktualnym miejscu pobytu pokrzywdzonej posługiwał się założonym w jej samochodzie przez nieustaloną osobę urządzeniem nawigacyjnym GPS, a 6 lipca 2016 r. pozbawił pokrzywdzoną wolności w należącym do niego samochodzie, w trakcie czego znieważał ją i naruszył jej nietykalność cielesną, to jest przestępstwa określonego w art. 190a § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 1 k.k. w zb. z art. 217 § 1 k.k. w zb. z art. 216 § 1 k.k. w zb. z art. 267 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., i za to, na podstawie art. 189 § 1 k.k. z zw. z art. 11 § 3 k.k., wymierzył mu karę 7 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej kwotę 10.0 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sąd Okręgowy w G. - po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2018 r. apelacji oskarżonego, jego obrońców i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej - utrzymał w mocy pierwszoinstancyjny wyrok.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego złożył obrońca, podnosząc w niej pięć zarzutów rażącego i mogącego mieć istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia prawa procesowego (art. 41 § 1 k.p.k.; art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. w zw. z art. 308 § 3 k.p.k. w zw. z art. 325a § 2 k.p.k.; art. 170 § 1 pkt 4 i 5 k.p.k.; 433 § 2 k.p.k.) i prawa materialnego (art. 267 § 3 k.k.). W konsekwencji autor kasacji zażądał uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowy w G. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Stanowisko to zyskało wsparcie obecnego na rozprawie kasacyjnej prokuratora Prokuratury Krajowej.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu zbliżonym do oczywistego.

1. Właściwe wydało się rozpoczęcie rozważań od oceny zarzutu obrazy prawa materialnego, to jest art. 267 § 3 k.k., według którego określonej karze podlega ten, kto w celu uzyskania informacji, do której nie jest uprawniony, zakłada lub posługuje się urządzeniem służącym temu celowi. Przepięstwo to ma charakter powszechny i może być popełnione tylko w zamiarze bezpośrednim ze względu na kierunkowość działania sprawcy. Nie ulega wątpliwości, że pojęcie "informacja" obejmuje m.in. skonkretyzowaną wiedzę o miejscu przebywania osoby pokrzywdzonej w określonym czasie. Z kolei przez zwrot "posługuje się innym urządzeniem" należy rozumieć wszelkie czynności polegające na korzystaniu z zainstalowanego w konkretnym obiekcie, np. samochodzie, jakiegokolwiek urządzenia umożliwiającego pozyskanie wiedzy o przemieszczaniu się pokrzywdzonego i tym samym o miejscu jego pobytu w danym czasie.

O ile sposób interpretowania wskazanych wyżej przesłanek nie nasuwał ze strony skarżącego zastrzeżeń, o tyle wyraził on zasadniczej natury uwagi, kolidujące z poglądami Sądów obu instancji, do sensu zwrotu mówiącego o "informacji, do której (sprawca) nie jest uprawniony". Bazując na regułach wykładni językowej, należało przyjąć, że przedmiotem ochrony komentowanego przepisu jest sfera prywatności, która niewątpliwie obejmuje również informacje o przebywaniu danej osoby w takim czy innym miejscu (miejscowości, ulicy, obiekcie itp.). Tego rodzaju informacje mają, co do zasady, charakter poufny, o czym przesądza zazwyczaj, choćby w sposób dorozumiany, wola osoby przemieszczającej się. Prawo do dysponowania wiedzą o pobycie w określonym czasie i w określonym miejscu ma charakter podmiotowy i znajduje wyraźne oparcie w konstytucyjnie gwarantowanym prawie do ochrony życia prywatnego i rodzinnego (art. 47 Konstytucji RP). Takiemu podejściu nie tylko nie sprzeciwiają się żadne racje społeczne czy moralne, ale wręcz przeciwnie - silnie je wspierają.

W podsumowaniu zatem wolno stwierdzić: Bezprawne zainstalowanie w cudzym pojeździe urządzenia służącego do pozyskiwania informacji o trasie jazdy i tym samym o miejscu przebywania danej osoby jest niedozwolone i stanowi czyn zabroniony, o którym mowa w art. 267 § 3 k.k.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, trzeba odnotować: skoro D. M. posłużył się w założonym w samochodzie osobowym A. B. urządzeniem nawigacyjnym GPS w celu uzyskania informacji o miejscu jej aktualnego pobytu, a niewątpliwą wolą pokrzywdzonej było zachowanie wiedzy w tym zakresie w tajemnicy przed oskarżonym, to tym samym wyczerpał on znamiona przestępstwa określonego w art. 267 § 3 k.k.

2. Odnosząc się krytycznie do zarzutu rażącej obrazy art. 41 § 1 k.p.k., wypadało w pierwszym rzędzie skonstatować, że obrońca - mimo nieskrępowanej niczym możliwości dysponowania wiedzą, iż autorem odpowiedzi na osobistą skargę oskarżonego był jeden z członków składu orzekającego w drugiej instancji

(odpowieź na skargę opatrzona była datą 17 stycznia 2018 r., a rozprawa apelacyjna odbyła się 29 maja 2018 r.) - zrezygnował ze złożenia wniosku o wyłączenie sędziego z uwagi na obawę braku bezstronności (iudex suspectus) i poniekąd w ten sposób sam pozbawił się prawa skutecznego podniesienia w kasacji tego rodzaju zarzutu (zob. postanow. SN z 10 maja 2018 r., III KK 177/18).

Już tylko na marginesie należało dodać, że zgłoszona przez skarżącego wątpliwość w kwestii bezstronności sędziego również i od strony merytorycznej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Co prawda odpowiedź na skargę oskarżonego zredagowana została mało starannie (nie podanie numeru artykułu Prawa o ustroju sądów powszechnych, który legł u podstaw odmowy rozpatrzenia skargi; winien być tu powołany art. 41 § 2 u.s.p.) oraz nie podano motywów uznania skargi w jakiejś niewielkiej części za niezasadną, niemniej analiza jej treści pozwoliła przyjąć, że w całości dotyczyła ona dziedziny, w której sędziowie są niezawisli. Skoro zatem w istocie nie doszło do merytorycznego rozpatrzenia skargi, to nie było podstaw do uzasadnionego przypuszczenia, iż autor odpowiedzi na skargę, występujący w roli prezesa Sądu Okręgowego w G., zajął już określone stanowisko w postępowaniu przed jego prawomocnym zakończeniem.

3. Zarzut "rażącej obrazę przepisów art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. w zw. z art. 308 § 3 k.p.k. w zw. z art. 325a § 2 k.p.k.", stanowiący wyraz przekonania o wystąpieniu bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k., był skutkiem - jak wolno mniemać - nieporozumienia czy też mało dokładnej lektury akt sprawy. Dość powiedzieć, że w dniu 15 lipca 2016 r. nie tylko doszło do przesłuchania D. M. w charakterze podejrzanego (co skarżący przyznaje), ale też czynność ta poprzedzona została ogłoszeniem mu postanowienia o przedstawieniu zarzutów i stosownym pouczeniem. Na dokumentach potwierdzających te czynności procesowe widnieją podpisy D. M., których autentyczności nikt nawet nie próbował kwestionować.

4. Za cały komentarz do zarzutu rażącego naruszenia art. 170 § 1 pkt 4 i 5 k.p.k. niech posłuży uwaga, że został on skierowany wprost przeciwko pierwszoinstancyjnemu wyrokowi i z oczywistego powodu, wynikającego z treści art. 519 k.p.k., nie mógł przynieść oczekiwanego przez skarżącego rezultatu. Obrońca nie utrzymywał, że Sąd ad quem uchybił w tej materii art. 433 § 2 k.p.k.

5. Ze zdecydowanie krytyczną oceną spotkał się także zarzut rażącej obrazę art. 433 § 2 k.p.k. Nie tylko dlatego, że w części wstępnej kasacji ujęto go nader zdawkowo, ale też z tego względu, że w uzasadnieniu kasacji nie nastąpiło jego rzeczowe rozwinięcie. Skarżący zarzucił Sądowi odwoławczemu, że w sposób lakoniczny i zbiorczy ustosunkował się do wywodów zamieszczonych w osobistej apelacji oskarżonego, ale sam postąpił identycznie, odstępując od podania - wbrew wymogom z art. 526 § 1 k.p.k. - na czym konkretnie polegały zarzucane uchybienia. Stopień ogólnikowości tego zarzutu sprawił, że znalazł się on na granicy dopuszczalności.

Dlatego Sądowi Najwyższemu nie pozostawało nic innego, jak tylko kasację obrońcy oddalić (art. 537 § 1 k.p.k.). O kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne orzeczono po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.